Rok VIII

Nr. 133

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . .	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach .	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . .	7.65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł

Poniedziałek: Barnaby
Wtorek: Jana b.

CHOJNICE, wtorek, dnia 12. czerwca 1928 r.

Słońca wschód 3.37 zachód 20.21
Księżyca wschód 21.34 zach 11 52

Kościół i sprawy religijne w Sejmie.

Przy omawianiu budżetu oświecenia w Sejmie wywiązała się od czasu do czasu bardzo pouczająca dyskusja, na temat przyszłych losów Kościoła św. w Polsce. Najwięcej pouczającą była ona może w poniedziałek 4 czerwca br., kiedy to posłowie poszczególnych stronnictw wyjaśniali stanowisko co do stosunków Kościoła do państwa w odpowiedzi na mowę wroga Kościoła, socjalisty Czapińskiego, który domagał się rozdziału Kościoła od państwa.

I tak poseł Chrześc. Dem. Zieliński powiedział, że poseł Czapiński oświadczył, jakoby atakował nie religję, ale duchowieństwo, bo ono jego zdaniem używa religji do spraw świeckich. To są wykręty obliczone na to, ażeby jak najmniej niepokoić szczerze katolicki lud polski. Socjaliści są może przyjaciółmi religji, jeno że im jest obojętne, jakiego gatunku jest ta religja. katolicka, żydowska, baptystowska czy pochodząca z narodowego kościoła.

Poseł Okulicz z partji rządowej oświadczył się przeciw rozdziałowi Kościoła od państwa ale widziało się, że ta obrona Kościoła wychodziła z polityki a nie ze zapatrywania, że Kościół św. jest życiu państwowemu konieczny. Zaprzeczał p. Czapińskiemu, jakoby rozdział Kościoła od państwa był najlepszym rodzajem ich współpracy. Jego zdaniem kraje z większością ludności katolickiej powinne mieć łączność ze Stolicą Apostolską za pośrednictwem rządów. Mówił dalej poseł Okulicz o rozrachunkach pomiędzy Kościołem a państwem na podstawie konkordatu, zaprzeczając rozpuszczanym pogłoskom, jakoby państwo za grunta kościelne i inną własność miało zapłacić 5 miljardów złotych. Poseł Diamand przerwał mu w tem miejscu dowodząc, że o takiej sumie mówiły urzędowe gazety. Poseł Okulicz tłómaczył się, że wysokość odszkodowania może być określoną dopiero po układach z księżmi Biskupami, więc ci panowie, którzy mają zmartwienie, z powodu tych 5 miljardów, mogą spokojnie spać.

W dalszym ciągu swej mowy poseł Okulicz twierdził, że pewna część duchowieństwa katolickiego prowadziła przy wyborach niewłaściwą politykę, ale za to nie może odpowiadać całość duchowieństwa i ta polityka nie była po myśli Watykanu. Watykan od czasów Piusa IX nie prowadzi polityki nacjonalistycznej w pojęciu endecji lub chadecji, jak o tem świadczą pewne zarządzenia Watykanu wobec Francji i Włoszech. Sprawa zresztą z ustosunkowaniem się duchowieństwa do spraw świeckich jest raczej, sprawą wewnętrzną Kościoła.

Oświadczył się dalej poseł Okulicz za państwowem zatwierdzeniem takich obcych wyznań, które się nie sprzeciwiają duchowi i paragrafom konstytucji, to jest takich, które są wierne Polsce i wobec których nawet Kościół katolicki nie stawia zasadniczych przeszkód.

Drugi poseł z partji rządowej ks. Madej oświadczył, że gdyby setna część zarzutów posłów Czapińskiego i Dąbskiego przeciw duchowieństwu była prawdziwą, to należałoby zwątpić o zdolności do życia tej warstwy społecznej, gdyż duchowieństwo jest żywą gałęzią, wyrosłą z pnia narodu, jest krwią z jego krwi i kością z jego kości. Sławił zasługi duchowieństwa we walce z niemczyzną i rusyfikacją i dla tego dziwił się nienawiści lewicy do duchowieństwa, co można sobie chyba wytłomaczyć programami partyjnymi ze zasadami Kościoła. Dzień w którym lud polski byłby wyjęty z pod wpływu duchowieństwa, byłby dniem klęski dla Polski, bo otwarłby wrota bolszewizmowi.

Poseł Piasecki z bloku rządowego nadmienił pomiędzy innemi, że stronnictwo rządowe pragnie Kościołowi katolickiemu oddać to, co się należy innym zagadnieniom państwowym. Poseł Święcki ze Związku Ludowo - Narodowego podniósł, że jego stronnictwo jest grupą wszechstanową i jako takie jest w swem założeniu katolickie. W bloku rządowym jest niewątpliwie dużo katolików, ale całość stronnictwa nie stoi na gruncie szczerze katolickim.

Powyższa dyskusja była wielce pouczająca dla stanowiska, jakie Sejm zajmuje w swym całokształcie dla spraw religijnych a przedewszystkiem dla Kościoła, jako potęgi duchowej i moralnej.

Przyszłość gospodarcza Polski.

Minister Handlu i Przemysłu p. Kwiatkowski wygłosił w sobotę w Sejmie ekspose o naszym bilansie handlowym i o gospodarczej przyszłości Polski. Powiedział, że rząd z powodzeniem pracuje nad rozbudową wytwórczości i spożywczości. Węgla w r. 1927 wyprodukowano 2,7 miljonów ton więcej niż rok poprzednio, rudy żelaznej 200 tys. ton więcej, stali 460 tys. ton, koksu 300 tys, ton, cementu 250 tys. ton, 1½ miljona skór wyprawionych i 2 miljony skóry podeszwowej więcej. Podobnie jest w przemyśle jutowym, bawełnianym, wełnianym itd. Wszędzie zwiększyła się liczba rąk robotniczych.

Praca robotników jest niezadowalniająca, ale rząd dąży do stałej poprawy. Zwiększony dowóz jest następstwem wzrostu spożywczości, ponieważ zwiększa się liczba sprowadzanych maszyn, ryżu, tłuszczów, a spada wywóz cukru, bo go zjadają w kraju więcej.

Traktat z Niemcami zawrzemy tylko na równości gospodarczej. Nawozy sztuczne w Chorzowie podniosły się o 40 tys. ton w tym roku Przy budowie nowych fabryk w Tarnowie pracuje 8500 robotników. W dziedzinie sztucznych nawozów zajmie Polska trzecie miejsce na świecie.

Port w Gdańsku w łączności z Polską jest najbardziej ożywionym portem na Bałtyku. Ładunki w Gdyni dojdą w r. bieżącym do 2 miljonów ton, czem przekroczymy cyfrę Gdańska z przed wojny, a pracujemy nad tem, ażeby się tam urządzić na 4 miljony.

We wrześniu uruchomi się własną linję emigracyjną do Brazylji.

Minister powiada, że ministerstwo przemysłu i handlu wydaje czwartą część całego budżetu na rozbudowę gospodarczą, co świadczy najlepiej o jego żywotności.

Ministra hucznie oklaskiwano.

O silny środek w Sejmie.

„Dzien. Bydg." ponawia apel, ażeby ze względu na niebezpieczeństwa grożące przy nadchodzących obradach nad konstytucją, starały się umiarkowane stronnictwa, jak Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Partja Robotnicza, oraz stronnictwo Stanu Średniego zespolić się w silne centrum sejmowe. Tu chodzi bowiem nietylko o konstytucję, ale nawet i o zmianę konkordatu ku pogorszeniu tegoż. Interes państwa tego wymaga.

Walka ze rządem w Jugosławji.

Przywódca chłopów chorwackich w Sejmie jugosłowiańskim Radicz zapowiedział, że utworzy się prawdopodobnie grupa niezadowolonych z pokojowej polityki rządu jugosłowiańskiego wobec Włoch, a wtedy i jego stronnictwo do niej się przyłączy. Dalej Radicz zapowiedział, że wyjeżdża na Międzynarodowy Kongres Pokojowy do Warszawy.

Niezwykłe zjawisko w Zachodniej Polsce.

Chmura szarańczy pojawiła się w powiecie nakielskim.

W piątek dnia 8 bm. przeszła opodal Nakła chmura szarańczy ciągnąc się w kierunku wschodnim. Na szczęście szarańcze nie wyrządziły żadnej szkody. Mieszkańcy wiosek w panicznym strachu pokryli się po swoich domach.

Nobile i jego towarzysze żyją.

Kapitan okrętu „Citta de Milano" w Kingsbay, którym jest brat komendanta zaginionej „Italji" otrzymał w czwartek o 10 godzinie wieczorem radjotelegram że sterowiec znajduje się pomiędzy 81 a 80 stopniem północnej szerokości i pomiędzy 25 a 30 stopniem wschodniej długości. Według tego opisu znajdowałby się Nobile ze swymi towarzyszami na północno wschodniem wybrzeżu Spitzbergen, lub na jednej z wysp tamtejszych, lub wreszcie na zwałach lodu.

Jakiś amerykański radjoamator otrzymał depeszę podobną jeno z dodatkiem, że wszyscy żyją, lecz że niektórzy są ranni i że wyczekują żywności, dalej, że nie otrzymują żadnych wiadomości.

Nowy rząd niemiecki.

Prez. Hindenburg odbył kolejno konferencję z przywódcami partyjnymi parlamentu. W następstwie tych konferencyj przywódca socjalistów Herman Mueller otrzymał od Hindenburga misję utworzenia nowego rządu.

Rada Ligi Narodów a szkoły polskie.

Rada Ligi Narodów w sprawie skarg Niemców śląskich odrzuciła skargi, stanąwszy na tem stanowisku, że w myśl wyroku Trybunału w Hadze dzieci szkolne, zameldowane do szkół niemieckich, które nie znają dostatecznie języka niemieckiego, mają być oddawane do szkoły polskiej.

Węgiersko-rumuński zatarg nie istnieje dla Ligi Narodów.

Na piątkowem popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów powzięto uchwałę, ażeby zatarg o optantów węgierskich usunąć z porządku obrad Ligi Narodów, ponieważ mimo długoletnich wysiłków nie można było doprowadzić obu stron do zgody. W Radzie Ligi Narodów zapadła uchwała, że dla niej sprawa ta nie istnieje więcej i że obie strony winne sprawę załatwić bezpośrednio ze sobą na drodze polubownej. Chodzi o odszkodowanie, którego się dopominają Węgry za wydalonych z Rumunji optantów węgierskich.

SPRAWY POLSKIE.

Niema mowy o zgodzie ze rządem.

Prezes stronnictwa chłopskiego Jan Dąbski stanowczo się wypiera stosunków ze rządem i marszałkiem Piłsudskiem. Wygłosił on niedawno mowę, w której pomiędzy innemi powiedział pod adresem jedynki:

— „W zamachu stanu polała się krew, a krew obowiązuje, krew da się usprawiedliwić tylko wielkiemi celami i wielkiemi dziełami... Wyborami dokonaliście w paru miesiącach tego, czego nie mogła przez długi czas zrobić Narodowa Demokracja: obraliście Piłsudskiego ze zaufania wśród ludu.

Prawdziwe uzdrowienie to zbliżenie zjednoczonej lewicy chłopskiej do lewicy robotniczej... Pójdziemy razem, a gdy to zrobimy, to weźmiemy się do „jedynki". Szanowne to grono niedługo wytrzyma, musi pęknąć... Jej część demokratyczna po usunięciu wzajemnych nieufności nie może stworzyć całkiem dobrą podstawę demokratycznej lewicy w Sejmie, a zjednoczona lewica przygarnie do siebie również mniejszości słowiańskie... W miejsce dyktatury nastąpią rządy parlamentarne zjednoczonej demokracji, już w tym Sejmie". —

Stronnictwo chłopskie liczy 25 posłów. Pan Dąbski przepowiada zatem rozłam jedynki, co oczywiście wzmocniłoby obóz lewicowy tak, że miałby w Sejmie przewagę. Niewiadomo, co wobec tego rząd pocznie.

Najpierw „Strzelcy" a potem Powstańcy i Wojacy.

Z bilansu „Związku Strzeleckiego" za ubiegły rok dowiadujemy się, że związek „Strzelców", który zalicza się do stowarzyszeń przysposobienia wojskowego otrzymał w zeszłym roku z Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego 135250 zł, a z ministerstwa spraw wojskowych 285900 zł., razem 421.150 zł, a więc prawie pół miljona wsparcia. Oczywiście, że przy takiem wsparciu mógł zarząd wydać na swych komendantów i innych urzędników blisko 80 tys. zł. a zarząd główny przeszło 60 tys. zł.

Takie to przywileje i łaski posiadają u władz związki „Strzelców". Tymczasem Związki Powstańców i Wojaków i im pokrewne niemają takich opiekunów i gdy się o fundusze zgłaszają, stale się wymawia brakiem takowych.

W przyszłym roku budżetowym wyznaczonych będzie na stowarzyszenia wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego suma 10 miljonów zł., z których „Strzelec" ma nadzieję otrzymać tyle, by sobie wystawić w Poznaniu dom strzelecki.

Mają „Strzelcy" nadzieję, że wówczas łatwiej im będzie o członków w naszych stronach. My o tem wątpimy a to dla tego, że to jest organizacja, którą socjaliści szczególną opieką otaczają.

Hakatyzm rosyjski. — Chcą nam odbierać coś, choć sami nic nie mają.

Wielki książę rosyjski Mikołaj Mikołajewicz, główny wódz armji rosyjskiej podczas wojny, który obecnie uchodzi wśród większości monarchistów rosyjskich za prawowitego cara, zamianował niejakiego generała Kutiepowa następcą zmarłego generała Wrangla nad niedobitkami wojsk krymskich, pobitych przez bolszewików. Nowo upieczony dowódca w braku lepszego zajęcia zabawił się we wielką politykę i przy objęciu urzędu zaznaczył pomiędzy innemi, że przyszła Rosja nigdy się nie wyrzeknie swych praw historycznych do Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny.

Jeszcze ci gębacze rosyjscy sami nie wiedzą, czy kiedyś wrócą do Rosji, a już odbierają nam coś, co wcale do nich nie należy.

ZE ŚWIATA.

Urodzaje w Jugosławji.

Pomimo mrozów, które nawiedziły na wiosnę Jugosławję, uważa się stan ozimin za zadawalający. W niektórych miejscach ucierpiały późniejsze zasiewy kukurydzy, pola te jednak zostały zaorane i na nowo obsiane. Jedynie stan jęczmienia przedstawia się obecnie gorzej. Jeżeli nie nastaną jakieś nieprzewidziane katastrofy, można się spodziewać dobrych urodzajów w całym kraju.

CIEKAWE WIADOMOŚCI.

Pierwsi ludzie mają tam żyć.

Sowieckie instytucje naukowe opracowują projekt budowy stacji dla badań naukowych na Ziemi Franciszka Józefa, która, jak stwierdza oświadczenie komitetu wykonawczego z dnia 15 kwietnia 1926 r. w sprawie przynależności ziem polarnych, należy do obszaru sowieckiego. Oświadczenie to zakomunikowano ministerjom spraw za granicznych państw, z którymi sowiety utrzymują stosunki dyplomatyczne.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Prawosławny Biskup przechodzi na wiarę katolicką.

Były rektor seminarjum prawosławnego w Wilnie, biskup Antonjusz przesłał do nuncjusza papieskiego w Warszawie, msgr. Marmaggiego, podanie z prośbą o przyjęcie go na łono kościoła unickiego. Sprawa ta wywołała w sferach prawosławnych zrozumiałą sensację.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 11 czerwca 1928 r.

— **Kierownictwo szkoły powszechnej żeńskiej** w Chojnicach donosi, że w dniach 11 i 12 czerwca br. od godz. 3 — 5 popołudniu odbędą się w kancelarji tejże szkoły wpisy tych dzieci, które się w 1921 r. urodziły.

Przedłożyć należy metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

— **Sześcioklasowa, koedukacyjna Szkoła Wydziałowa w Chojnicach.** Egzamin wstępny odbędzie się w dniu 30 czerwca b. r. o godzinie 8-mej wiecz. Zgłoszenia ustne lub na piśmie przyjmuje kierownik szkoły najpóźniej do 28 czerwca 1928 r. Przed egzaminem winna (winien) każda (y) uczennica (uczeń) wstępująca (y) przedłożyć: 1. metrykę urodzenia, 2. ostatnie świadectwo szkolne, 3. świadectwo szczepienia ospy.

— **Jezioro Zakonne.** Ze strony niefachowej roztrząsa się w ostatnim czasie kwestję oczyszczania jeziora i toczy nie byłoby racjonalniejsze wypompowanie jeziora pompami ssącemi względnie hydraulicznemi. Otrzymujemy od fachowca następujące wyjaśnienie. Wypompowanie jeziora jest wprawdzie możliwe, jednakże usunięcie ogromnych mas szlamu napotyka na nieprzezwyciężone trudności. Jak już przed kilku dniami w niniejszem piśmie drukowaliśmy, przy pogłębianiu do 4 mtr. jezioro nie posiada twardego gruntu, lecz luźny torf, na którem ułożenie szyn i wywrotków jest wprost niemożliwe, gdyż na luźnym torfie tak szyny jak wywrotki zapadałyby się w głębie. Przy przeprowadzeniu takich eksperymentów narazić by sie mogło miasto na znaczne koszty a w następstwie na słuszne zarzuty, że nie przewidziało ewentualnych strat czasu i pieniędzy. Przy tem nie należy zapominać, że jezioro Zakonne stanowi zbiornik wszelkich opadów i dopływ kilku rowów ze strony Topola — Szenfeld — Angowice. Pozatem znajduje się w jeziorze jeszcze kilka źródeł i jest zupełnie zrozumiałym, że w porze deszczowej jezioro zostałoby całkiem zalane. Dla tego oczyszczenie jeziora ręczną dragą jest jedynie racjonalne, Zaznaczyć jeszcze musimy, co zapewnie większości obywatelstwa tutejszego nie jest wiadomem, że normalny stan wody w jeziorze wynosi tylko 20 cm. latem poziom wody przeplatany jest gęsto roślinami wodnemi. Z tych względów nie można też używać ciężkiej dragi, lecz jak poprzednio zaznaczyliśmy do wykonania robót można używać tylko ręczną dragę.

— **Nowe umundurowanie straży granicznej.** W związku z przemianowaniem straży celnej na straż graniczną, zauważyliśmy na ulicach naszego miasta naszych „zielonych" w nowych mundurach. Umundurowanie to jest koloru „khaki", krój mundurów wojskowy, czapki angielskie podobne do K. O. P.

Dystynkcje oksydowane są umieszczone na rękawach bluz i płaszczy na patkach ciemno zielonych, przyczem podoficerowie mają ponaszywane srebrne taśmy, oficerowie gwiazdki haftowane. Na naramiennikach tylko szeregowi noszą numer komend okręgowych, na patkach ciemno zielonych w kołnierzu bluz oficerowie mają orzełki w obramowaniu, haftowane, szeregowi str. gran. takie same tylko metalowe. Umundurowanie nowe przedstawia się znacznie przystojniej i jest praktyczniejsze w służbie granicznej od dawniejszego błyszczącego — złoto zielonego munduru. (A).

— **Polski Związek Kolejowców.** Zebranie miesięczne odbyło się w piątek wiecz. na salce restauracji pod Złotym Lwem. Przewodniczył mu prezes p. Brylowski. Protokół z ostatniego zebrania przeczytał sekretarz p. Szlachcikowski. Obecni akceptowali go w zupełności. Następnie omawiano sprawę udziału w niedzielnej uroczystości Z. Z. P. Zdecydowano si oficjalnie w obchodzie nie uczestniczyć, natomiast pozostawia się wolną rękę każdemu członkowi jako osobie prywatnej. Przeczytano też szereg okólników. Na specjalne podkreślenie zasługują dwa okólniki. Pierwszy o szkoleniu pracowników kolejowych do służby handlowej, drugi o etatowaniu pracowników kontraktowych. Z kolei p. Megger zdawał sprawozdanie ze Zjazdu Maszynistów w Warszawie. Odbył on się 12 maja br. i brało w nim udział 18 delegatów. Omawiano na nim sprawy czysto fachowe. Wreszcie zebrani postanowili urządzić wycieczkę kolejarzy do Gdyni i to w pierwszych dniach sierpnia. Wybrano komisję wycieczkową w osobach pp. Banacha, Szlachcikowskiego i Brylowskiego. Komisja ma porozumieć się z innymi związkami miejscowymi celem zorganizowania jednej wspólnej wycieczki kolejarskiej. W przyszłą sobotę odbędzie się posiedzenie komitetu Międzyzwiązkowego w tej sprawie. (ch)

— **Biwak podoficerów rezerwy.** Na piątkowem zebraniu Związku Podoficerów Rezerwy obradowano pod przewodnictwem prezesa Rolińskiego nad sprawą urządzenia biwaku. Termin ustalono na sobotę dnia 30 czerwca br. Jako najbardziej nadające się do takiej imprezy miejsce wybrano Plac Hilmera. Bufet obejmą członkowie Koła Rink i Jażdżewski. Program ustalono następujący: O godz. 6 — 6,30 wiecz. koncert na Rynku, o 6,30 zbiórka towarzystw, o 6,45 odmarsz z kapelą, od 11 — 12-tej obiad bezpłatny. Przewiduje się szereg urozmaiceń jak: namioty, ogniska, koło szczęścia strzelanie do tarczy, taniec i t. p. O szczegółach całej imprezy Związek jeszcze obywatelstwo chojnickie powiadomi. Na cały czas trwania biwaku zapewniono sobie orkiestrę pod batutą kapelmistrza p. Klimka. (ch)

— **Zapisy robotników do Francji.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, Grodzka 32, podaje do wiadomości zainteresowanych, że uskutecznia obecnie zapisy robotników górniczych i przemysłowych oraz robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Francji. Termin rekrutacji jest przewidziany w drugiej połowie czerwca br. (ch)

— **Budowa nowych domów.** Przed niedawnym czasem rozpoczęto budowę czterech domów przy drodze do Igieł, obecnie już są pod dachem i tylko drzwi i okna jeszcze brakują. Po umieszczeniu takowych i obrzuceniu ścian będzie można w powyższych czterech domach za 6 — 8 tygodni 16 familji umieścić. P)rzy obecnym wielkim braku pomieszkań należy się uznanie tutejszemu Magistratowi za postawienie domów i częściowemu zaradzeniu biedzie mieszkaniowej. Do każdego domu przydzielony zostanie kawał ziemi pod ogród a przed domem planowane są ogródki. Nie tylko więc znajdzie 16 rodzin pomieszczenie, lecz przez założenie ogródków przed domem i ogrodów warzywnych stworzony zostanie dla pomieszkańców i przechodniów śliczny krajobraz. (x)

— **Nowe plantacje.** Przy jeziorze zakonnem założono w roku ubiegłym ze strony północnej plantacje dla spacerowiczów. Dzięki zabiegom Tow. upiększenia miasta odmalowano bramę i podpory kratkowe do dzikiego wina. przez co wejście przedstawia się przyjemnie dla oka. Również Magistrat podjął dalszą pracę nad planowaniem i podniesieniem terenu obsiewając nasypy o 1,30 m. podwyższone trawą, która dodaje krajobrazowi sympatyczniejszy wygląd. Już dziś posadzone drzewa i krzewy bardzo ślicznie się przedstawiają a z czasem na około jeziora będzie można w lecie przy śpiewie ptasząt i rechocie żab pospacerować w cieniu drzew, lub odpoczywać na ławkach, ustawionych przez Tow. upiększenia miasta.

Jeszcze w bieżącym roku będą w otwartych rowach pozakładane rury i rowy zostaną zrównane. Pochwały godne są te wysiłki Magistratu i Tow. upiększenia miasta i zadaniem każdego obywatela być powinno karcić wszelką swawolę niesfornych chłopców, którzy plantacje obsiane tratują. Zauważyć też można bardzo często stadka kur, które nie przyczyniają się do wzorowego utrzymania plantacji może zwrócenie uwagi spowoduje zacnych obywateli i właścicieli kur do zatrzymania takowych w domu lub w swoim ogrodzie. Starajmy się więc wszyscy o dobry wygląd plantacji, a raz po raz niechby i ze strony policji zwrócono uwagę na wzorowe utrzymanie plantacji i winnych nieprzestrzegania przepisów zanotowała do kary. (x)

JULJUSZ VERNE.

O płomieniach indyjskiego buntu.

71)

Dnia 30 kwietnia Nana Sahib połączył się z bratem, któremu towarzyszył Kalagani, i dali się poznać wodzom plemion, których wierności byli pewni. Odbyli wspólne narady o wybuchu i kierunku powstania i po długich rozprawach postanowiono że Nana Sahib i Balao Rao działać będą na południu, a sprzymierzeńcy ich na północnych stokach gór Vindhya.

Przed powrotem do doliny Nerbuddy chcieli obaj bracia zwiedzić królestwo Pannah. Udali się tam brzegiem rzeki Keyne, pod dachem olbrzymich „teków", kolosalnych bambusów i nieprzebitej gąszczy roślin pnących i ljan, pokrywających swą bujną wegetacją całe Indje. Tu pozyskali dla buntu ubogą ludność robotniczą, zajętą przy eksploatacji okolicznych kopalń djamentowych dla tamtejszego radży. Radża ten pogodził się z swoim losem, narzuconym mu przez Anglików i wolał być bogatym właścicielem dóbr, niż księciem bez władzy. A majątek jego był napawdę olbrzymi. Jego obszar djamentowy rozciągał się w północnej części Panny na przestrzeni 30 kilometrów a przy pomocy djamentów z jego kopalń, które w Benares i Allahabad bardzo ceniono, zatrudniał bardzo wielką ilość Hindusów. Wśród tych nieszczęśliwców, którzy musieli pracować z największym wysiłkiem i których radża kazał poprostu zabijać, jeżeli wydajność kopalń się zmiejszała, musiał Nana Sahib znaleść tysiące zwolenników, którzy byli zdecydowani walczyć i umrzeć za swą ojczyznę i znalazł ich w rzeczywistości.

Zwiedziwszy inne jeszcze okoliczne miejscowości, dwaj bracia postanowili wrócić do paalu Tandit i tylko jeszcze po drodze wstąpić do Bopalu, by go pozyskać dla powstania. Jest to znaczne miasto muzułmańskie, stolica islamu w Indjach którego „begum" pozostała wierną Anglikom przez cały czas powstania.

Nana Sahib i Balao Rao przybyli do Bopalu w towarzystwie dwustu Gundów dnia 24. maja; był to ostatni dzień uroczystości „Moharum", którą muzułmanie obchodzą na cześć swego proroka. Obaj przywdziali ubiór „joguisow", tych strasznych żebraków, uzbrojonych w sztylety z zaokrąglonem ostrzem, któremi w szale zadają sobie rany, niebardzo jednak bolące ani niebezpieczne.

Niełatwi do poznania w tem przebraniu, szli za procesją przez ulice miasta, wśród wielkiej liczby słoni dźwigających tak zwane „tadźias", rodzaj małych świątyń, wysokich na 20 stóp. Tu przyłączyli się już to do gromadek muzułmanów, strojnych w bogate złotem haftowane szaty i muślinowe zawoje, to do muzykantów, żołnierzy, bajader, młodzieńców poprzebieranych za kobiety; tak dziwna, różnorodna mieszanina nadawała całej uroczystości cechę jakby karnawałowej maskarady. Wśród tych licznych tłumów napotykali znaczną liczbę wiernych sprzymierzeńców i mogli niespostrzeżenie zamieniać z nimi pewne umówione znaki, zrozumiałe tylko dawnym powstańcom z 1857 roku.

Z nadejściem wieczora cały ten tłum zwrócił się ku jezioru, znajdującemu się za wschodniem przedmieściem miasta. Tam, w pośród ogłuszających wrzasków, wystrzałów, świstu petard i blasku tysiąca pochodni, fanatyczny tłum wrzucił „tadźiasy" w fale jeziora; uroczystość Moharum skończyła się.

W tejże chwili Nana Sahib uczuł, że ktoś położył mu rękę na ramieniu; odwrócił się, jakiś Bengalczyk stał obok niego. Poznał w nim jednego z dawnych towarzyszy broni z pod Lucknowa; zapytał go spojrzeniem:

Bengalczyk szepnął mu kilka słów do ucha; twarz Nany Sahiba nie zdradziła jednak silnego wrażenia, jakie na nim wywarły słowa:

— „Pułkownik Munro opuścił Kalkutę" — powiedział mu Bengalczyk.

— Gdzie jest?
— Wczoraj był w Benares.
— Dokąd zamierza się udać?
— Do granic Nepalu.
— W jakim celu?
— Chce zabawić tam kilka miesięcy.
— A następnie?
— Zamierza wrócić do Bombaju.

Wtem rozległ się gwizd w powietrzu; niebawem jakiś Hindus wysunął się z tłumu i zbliżył się do naboba; był to Kalagani.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Anteny należy uziemniać podczas burzy.** Przypominamy radjosłuchaczom, iż zbliża się okres letni, w którym silne wyładowania atmosferyczne w postaci piorunów są na porządku dziennym i co roku wyrządzają wiele szkód. Aby uniknąć zniszczenia aparatu należy pamiętać, aby aparat podczas burzy zawsze był wyłączony a antena uzieuziemiona. Słuchanie audycji podczas silnej burzy może się odbywać tylko w wypadku zastosowania bardzo dobrze urządzonych piorunochronów. (ch)

— **Poszukiwani spadkobiercy.** Adwokat Jerzy Rotwand w Warszawie przy ul. Kredytowej nr. 3 ogłosił w gazetach wiadomości, iż poszukuje spadkobierców Michała Miski. Michał Miska urodził się między 1840 — 46 r. we wsi Kalisz pow. Kościerzyna. W 14-tym roku życia wyemigrował z kraju, po śmierci zaś pozostawił znaczny majątek bez znanych spadkobierców. Kto może wylegitymować się prawami do spadku, niech zgłosi się do adwokata Rotwanda. (ch)

— **W trosce o moralność.** Na żądanie Urzędu Śledczego w Toruniu aresztowano w Dębinach pow. Sępolno 36-letniego Teodora Jacha. Niegodziwy ten osobnik handlował pismami i pocztówkami treści pornograficznej. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono istne stosy tej niechlujnej literatury. Jacha doprowadzono do Chojnic i oddano do dyspozycji Prokuratora. Sądzimy że gorszyciela nie minie zasłużona kara. (ch)

— **Zabawa policjantów.** W niedzielę dnia 3 bm. w Nowej Ameryce odbyła się zabawa policjantów. Bawiono się bardzo dobrze, jednakże obywatelstwo niedopisało. Zabawa trwała do 3-ciej rano. Wielkiem powodzeniem cieszyła się strzelnica. Pierwszą nagrodę zdobył p. Leon Grzybowski w postaci dwu butelek likieru. Mniej zainteresowania wykazano dla loterji fantowej, choć była bogato obesłana. Loterję amerykańską przenrowadził p. Kubia, przebrany za klowna, sypiąc dowcipami na lewo i prawo. Za małą szyneczkę osiągnął sumę 50 zł. Szyneczkę zdobył p. Filipiak. Dzielnie przygrywała orkiestra p. Klimka. Wśród obecnych gości dali się zuważyć pp. dr. Sobierajczykowie, ks. Prob. Makowski, ks. Borzyszkowski, adw. dr. Grzęski, aptekarz p. Morawski, pp. dyr. Perkowscy p. Zachorowski i i. Zysk z zabawy poszedł na powiększenie bibljoteki policyjnej (x)

— **Zakaz sprzedaży alkoholu.** Pan starosta wydał rozporządzenie, zakazujące sprzedaży alkoholu na terenie całego powiatu chojnickiego w terminach następujących: Dnia 11 bm. od godz. 10 — 22-giej, dnia 7. 7. od godziny 6 — 15-tej, dnia 14. 7. od godz. 6-tej do 16 7. godz. 22-giej, dnia 21 7. od godz. 6 — 15-tej. dnia 11. 8. od godz. 6 — 15-tej dnia 20 8. od godz. 10-tej do 22-giej, dnia 25 8. od godz. 6 — 15-tej, dnia 15. 9. godz. 6-ta do dnia 17 9. godz. 22-ga, dnia 13 10. od godz. 6 — 15- tej, dnia 20. 10. od godz. 6 — 15-tej, dnia 20. 10. od godz. 6 — 15-tej. (ch)

— **Pokazy koni.** W bież. roku odbędą się dwa pokazy koni. Jeden dnia 21 czerwca o godz. 14-tej w Sępólnie, drugi dnia 22 czerwca o godz. 10-tej w Pelplinie. Komisja będzie nagradzać konie półkrwi szlachetnej a mianowicie klacze bez źrebiąt i klacze z potomstwem. Hodowcy, posiadający mniej niż 300 mórg ziemi otrzymują nagrody pieniężne i honorowe, hodowcy więksi tylko nagrody honorowe. Jak najliczniejszy udział hodowców pożądany. (ch)

— **Budżet powiatu chojnickiego.** Budżet chojnickiego Powiatowego Związku Komunalnego na czas od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r. wyraża się w ogólnej sumie 793.900 zł. W wydatkach największą pozycję, bo aż 410,480 zł. a zatem więcej niż połowę budżetu wyznaczono na budowę dróg i placów publicznych. Następnie 72855 zł. przeznaczono na oświatę. Dalej 25.880 zł. asygnowano na opiekę społeczną, a 22698 zł. na zdrowie publiczne. Na popieranie rolnictwa przewidziano sumę 12871 zł, na popieranie handlu i przemysłu tylko sumę 2500 zł. Koszta samej administracji wyniosą 106.473 zł. (ch)

— **„Swaty“.** Wspominaliśmy już, że Teatr Ludowy przygotowuje na dzień 15 czerwca t. j. w piątek, sztukę ludową w 2-ch aktach, p. t. „Swaty“. Treść sztuki osnuta została na tle zwyczajów ludowych w związku z żeniaczką i tryska zdrowym dowcipem i lekkim humorem. Próby pod kierownictwem reżyserskim p. Czajkowskiego odbywają się po kilka razy na tydzień i z sumiennej pracy aktorek i aktorów należy wnioskować, iż zespół Teatru Ludowego gdzie główną rolę kreować będzie pani Tarkowska, obdarzy nas nielada biesiadą teatralną.

— **Uroczystość robotników polskich.** Wczoraj odbyła się uroczysta rocznica poświęcenia sztandaru chojnickiej filji Zjednoczenia Zaw. Polskiego Robotników i Rzemieślników. Uroczystość wypadła wspaniale! Szczegółowy jej przebieg podamy w numerze jutrzejszym.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Motorniczy p. Nowak z Chojnic po ukończeniu robót na nowozałożonym torze Malinono — Górki (Tczew) chciał naprawić pewien defekt motoru. Przy tej czynności, stojąc z boku motorówki nie zauważył nadjeżdżającego na drugim torze pociągu, który odrzucił go w bok. Nowaka w bardzo ciężkim stanie odstawiono do szpitala. (x)

— **Egzamin maturyczny.** W piątek i sobotę odbywał się tu egzamin dojrzałości. Ogólna liczba klasy 8-ej wynosiła 16 uczni. Z tych trzech do egzaminu nie dopuszczono. Reszta egzamin zdała. Są to: Gdaniec Ignacy, Fierek Franciszek, Ichmiowski Maksymiljan, Jankowski Leon, Januszewski Leon, Liegmann Alfons, Nowak Antoni, Nowak Wiktor, Ostrowski Mieczysław, Rafiński Roman, Szczepański Alfons, Welter Otton i Wielewski Marceli. Maturzystom winszujemy zdania tego dla ich życia ważnego egzaminu i życzymy im powodzenia w dalszym życiu. (x)

— **„Męczeństwo chrześcijan“.** Dziś w poniedziałek po raz ostatni wystawiony będzie film „Męczeństwo chrześcijan“, który wśród publiczności zyskał ogólny poklask. Kto na tem przedstawieniu nie był, niechc dziś na nie podąży.

— **Rozgrywka koszykówki.** Wczorajszej niedzieli rozegrano w godzinach popołudniowych na placu Piastowskiem dwa mecze piłki koszykowej. Do zawodów stanęła drużyna Sokoła z Żalna, jedna z najlepszych drużyn okręgu II. Dzieln. Pom. Sokoła i miejscowe gniazdo „Sokół“. Bardzo ciekawa ta gra obfitowała w efektowne momenty i zakończona została wynikiem 7 do 10 na korzyść gości z Żalna. Obie drużyny dobrze zgrane. Lekką przewagę zauważyć było można po stronie gości. Sędziował w pierwszym meczu drh. Sitarek, w drugiej rozgrywce drh. Gackowski.
Zainteresowanie publiczności niestety małe.

— **Mecz rewanżowy piłki nożnej.** W niedzielę po południu odbył się w lasku miejskim mecz rewanżowy między „Szturmem“ gimnazjum niemieckie, a drugą drużyną „Gromu“ gimnazjum polskie. Wynik zakończył się 1 : 0 na korzyść „Gromu“. Bramkę pierwszą i jedyną zyskał „Grom“ zaraz na początku. W drugiej połowie dało się zauważyć u graczy zmęczenie. Tak jedna, jak i druga drużyna nie wykazały żadnego zgrania t. zw. kombinacji i wobec tego gra traciła na sprężystości. Z „Gromu“ wyróżnili się Kożuch i Adamski. (x)

— **Z targu.** Na ostatnim targu płacona za funt: masła 2,20 — 2,50 zł, rabarber 0,25 zł, szparagi 2,00 zł, wieprzowina 1,35 — 1,65 zł, siekane 1,45 zł, wołowina 1,40 — 1,70 zł, cielęcina 0,90 — 1,00 zł, łój 2,00 zł, okrasa 1,60 zł, skopowina 1,40 zł, wątrobianka 1,00 — 1,60 zł, krwawa 1,00 — 1,60 zł, czosnkowa 1,20 zł, kiełbasa 1,85 — 2,80 zł, okonki 1,00 zł, płotki 0,50 zł, szczupaki 1,50 zł, liny 1,60 zł, spinak (litr. 0,25 zł, jaja (mendel) 2,30 — 2,50 zł, astry (tuzin) 0,30 zł, sałata (główka) 0,10 — 0,20 zł, ogórki (sztuka) 1,00 — 2,00 zł, galarepa (pęczek) 0,50 zł, rzodkiewki 0,25 zł, bratki (kopa) 2,00 zł, bez (bukiet) 0,20 zł, kury 5,50 — 6,50 zł, kurczaki 2,00 zł, gęsi 10,00 zł, prosięta 52,00 — 65,00 zł, kartofle (centnar) 5,50 — 6,00 zł. (x)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Niedzielnych wiadomości.

wskutek strasznych zaburzeń nadpowietrznych nie mogliśmy za radjem podać.

Min. Zaleski wraca 16 bm. do Warszawy.

Powrót ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego do Warszawy, spodziewany jest 16 bm.

W tym czasie również ma przybyć z Rzymu do Warszawy poseł Roman Knoll, mianowany na stanowisko posła polskiego w Berlinie.

Projekt o zmazaniu winy.

Ministerstwo sprawiedliwości pracuje obecnie nad projektem, ażeby takich karanych przestępców, którzy się poprawią, skreślać po czasie z listy przestępców i przywracać im wszelkie dawne prawa obywatelskie jako ludzi niekaralnych.

Mowa jest również o drugim projekcie podobnym, dla bankrutów, którzy nie z własnej winy popadli w bankructwo.

Wrzucił dzieci do studni.

W Brześciu nad Bugiem niejaki Ignacy Pluskwa wrzucił w przystępie szału dwoje dzieci do studni, poczem sam do niej wskoczył.

30.000 ton żyta amerykańskiego do Polski.

Jak wiadomo, rząd zakupił w Ameryce większe ilości zboża na cele akcji rezerw zbożowych. Dotąd do Gdańska nadeszło 30.000 ton.

Masowe zatrucie potrawami.

Jak donoszą z Nowego Jorku, w czasie jednego z uroczystych przyjęć u 140 osób przeważnie studentów zauważono objawy zatrucia potrawami. Śledztwo w toku. Bliższych szczegółów dotychczas brak.

Dziw natury.

Z Kairo donoszą: W Melavi w Egipcie pewna matka powiła 5-cioro dzieci w tem 3 chłopców i 2 dziewczęta.

Król Amanullah w Teheranie.

Z Teheranu donoszą, że przybył tam król afganistański Amanullah z żoną oraz orszakiem. W pałacu przyjął go król perski Rizha Chan. Parlament perski uchwalił 4 miljonów złotych na przyjęcie Aman Ullaha w Persji. Całe miasto bogato przybrane.

Pałacu dla Ligi Narodów nie będzie.

Rada Ligi Narodów postanowiła na sobotnim posiedzeniu odroczyć zatwierdzenie planu budowy wielkiego pałacu dla Ligi Narodów.

Olbrzymi pożar lasów.

W nadleśnictwie Różanna pod Koronowem wybuchł pożar lasów. Pastwą płomieni padło przeszło 100 morgów drzewostanu 150-letniego, 100 morgów 18-letniego i 100 morgów 15-letniego zagajnika. Straty są bardzo duże. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

Kongres Eucharystyczny we Lwowie.

Organizowany na 16 i 17 bm. Kongres Eucharystyczny we Lwowie zapowiada się imponująco. Przybędzie nań szereg dostojników kościelnych. Ks. Kardynał Prymas Hlond przyjedzie już 15 czerwca. Prezydjum Kongresu zaprosiło również biskupów obrządku grecko - katolickiego. Do tąd zgłosiło swój udział 32 tysiące osób z poza Lwowa. Także z Pomorza wyruszą liczne pielgrzymki.

Zjazd spółdzielczy.

W sobotę rozpoczął się w Warszawie zjazd Pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Udział bierze 500 delegatów. Marszałkiem zjazdu obrano p. Bronisława Siwica. Ze złożonych sprawozdań wynika, iż Związek znacznie się rozszerza a z tem i jego działalność. Bilans Związku za rok 1927 zamyka się sumą przeszło 15 milj. zł. Czysta nadwyżka wynosi prawie ¾ milj. zł. Do Związku należy 900 spółdzielni.

Groźny pożar lasu na Helu.

W sobotę wybuchł groźny pożar lasu na Helu, który wichry spotęgowały do tego stopnia, że widzieć go było można nawet w Gdańsku. Dopiero po 6 godzinach dzięki zdwojonym wysiłkom ludności i straży pożarnej powiodło się pożar umiejscowić. Przyczyną jest podobno lekkomyślne podpalenie.

Zamach sztyletowy.

Jakiś osobnik w ubraniu roboczem rzucił się w sobotę rano na jednej ze stacyj kolejowych na prezesa ministrów japońskich, ażeby go sztyletem przebić. Zamach się jednak nie powiódł a sprawcę ujęto.

Charlie Chaplin prawie cudem uszedł śmierci.

W hotelu pod „Orłem rosyjskim“ w Hollywood wybuchł pożar w chwili, gdy się tam znajdował słynny artysta filmowy Charlie Chaplin. 7 osób odniosło obrażenia, dwie walczą ze śmiercią. Chaplin zdołał cało wyjść z niebezpieczeństwa.

Z WOJEWÓDZTWA.

Małe Gacno, pow. tucholski. (Wielka kradzież.) Od pewnego czasu zdarzają się w naszej okolicy częste kradzieże. Przed kilku dniami złodzieje dokonali znowu śmiałego włamania do oberży p. Kotłęgi. Rabusie musieli z rozkładem domu być należycie zaznajomieni, gdyż gospodarzyli się z wielką pewnością siebie. Wyprzątnęli skład doszczętnie, zabierając wszystkie towary. Jak ślady wskazują ładowali kradzione łupy na powózkę i odwieźli je w kierunku Tucholi. Policja wszczęła energiczne śledztwo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa grasuje tu dobrze zorganizowana szajka i czas najwyższy, żeby jej popisy ukrócić. (c)

Płazewo, pow. tucholski. (Uderzenie gromu). Podczas ostatniej burzy, przeciągającej nad tutejszą okolicą uderzył piorun w zabudowanie jednego z gospodarzy. Dom mieszkalny zgorzał doszczętnie. (c)

Koronowo. (Zaginął chłopczyk.) Onegdaj wyszedł z domu na ulicę 3-letni Konrad Jaruszewski i odtąd przepadł bez śladu. Chłopiec silnie zbudowany ma białe włosy i ubrany był w szarą marynarkę, spodnie w paseczki, fartuszek cerowany, boso i bez czapki. Stroskani rodzice proszą, żeby ci, co mogą o dziecku podać jakiekolwiek wiadomości, złożyli je w policji. (c)

Pruszcz, pow. świecki. (Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego.) Ubiegłej niedzieli 3 bm. obchodziło tutejsze Kółko Rolnicze 5-lecie swego istnienia, a zarazem uroczystość poświęcenia swego nowosprawionego sztandaru, wykonanego w pracowni sztandarów p. Dalkowskiego w Toruniu. Zarząd miejscowego Kółka dokładał wszelkich starań by uroczystość ta jaknajokazalej wypadła. Przybyły delegacje Kółek z Gruczna i Serocka jak również p. i. przybył starosta powiatu świeckiego p. Kowaliski. Zebrawszy się u p. Seidla uczestnicy udali się z orkiestrą wojskową 61 p. p. z Bydgoszczy na czele, na solenne nabożeństwo odprawione w miejsc. szkole przez ks. prob. Frosta z Niewieścina. Dokonał on również aktu poświęcenia sztandaru oraz wygłosił piękne przemówienie. Chrzestnymi rodzicami nowego sztandaru byli: pp. starosta Kowalski ze Świecia, Szulc z majętności Stążki, Kamrowscy z majątku Różanna Biskupska kapitanowa z Gołuszyc, Strzelecki, dyr. „Rolnika“ z Bydgoszczy, Stachowiczowa i Obrykówa z Łowinia, Gołębiewscy z Małociechowa, Oczachowska z Gołuszyc, por. rez. Zenker i Pękowa z Pruszcza, Malinowscy z maj. Lurzkówko, Kiełb z Kotomierza.

Po uroczystości kościelnej odbyło się na sali p. Seidla uroczyste posiedzenie Kółka. Zagaił je prezes Kółka p. Oczachowski. Następiło sprawozdanie prezesa i sekretarza p. Wróblewskiego - kierownika tutejszego „Rolnika“, z całej dotychczasowej działalności kółka! Na wzmiankę zasługują kilka faktów z historji tegoż. Mianowicie przed 5 laty założył ks. prob. Frost w tej osadniczej wsi, wówczas jeszcze bardzo zniemczonej, Kółko Rolnicze, do którego zapisało się 30 rolników. Pierwszym prezesem Kółka był ks. prob. Frost, następnie przez kilka lat p. Szulc ze Stążek, zaś obecnie jest nim, jak to już wyżej wzmiankowaliśmy por. rez. p. Oczachowski z Gołuszyc. Obecnie Kółko liczy przeszło 120 członków. Praca w Kółku była stale ożywiona, czego dowodem założenie tu spółdzielni rolniczo - handlowej. „Rolnika“, założenie Kasy Stefczyka itd.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. starosta Kowalski, dając zebranym do wiadomości, że Wydział Powiatowy ufundował dla miejscowego Kółka apteczkę. Za położone zasługi dookoła rozwoju Kółka wręczono byłemu kilkuletniemu prezesowi p. Szulcowi i skarbnikowi p. Koziołkowi dyplomy honorowe. Następnie przemawiali jeszcze ks. prob. Frost, itd. zaś p. Jańczyński z Płocka złożył życzenia w imieniu rolników z byłej kongresówki. Gwoździ pamiątkowych złożono 10.

Miejscowi rolnicy podejmowali licznych gości wspólnym, bezpłatnie udzielonym ale smacznym obiadem, zaco im uznanie wyrazić należy. Po południu jak i wieczorem bawiono się wesoło. Przebieg całej uroczystości był podniosły również i publiczność dopisała.

Zaznaczyć wypada, iż z miejscowych towarzystw „Sokół“ w uroczystości brał udział. (c)

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,08½ zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,80 zł.
Funty angielskie (1 f.)	43,52½
Korony czeskie (100 k.)	26,41⅜ zł.
Liry italskie (100 lirów)	46,98 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	87,00 zł.
6 proc. 19¹⁹/20	78,00 zł.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

TOW. GIMN. „SOKÓŁ“. Dziś w poniedziałek o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Węsierskiego próba teatralna; o godz. 8,15 wiecz. ćwiczenia oddziału dla starszych w hali ćwiczeń. Jutro we wtorek 12 bm. i w środę 13 bm. o godz. 8-mej wiecz. ćwiczenia oddziału kołowników. Ćwiczenia innych oddziałów o zwykłym czasie. Ze względu na bliski termin zlotu przybycie kompletu konieczne. Zarząd.

ZEBRANIE TOW. PAŃ św. WINCENTEGO a PAULO, odbędzie się w środę, dnia 13 czerwca 1928 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze. Na powyższe zebranie zaprasza się także pp. Członkiń Tow. Polek. Ze względu na ważność spraw, uprasza się o wzięcie jak najliczniejszego udziału w powyższem zebraniu. Zarząd.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

Wydział-Powiatowy w Chojnicach (Pomorze)

ogłasza

konkurs

1) **na stanowisko Rachmistrza Powiatowej Kasy Komunalnej**
2) **na stanowisko sekretarza Wydziału-Powiatowego.**

Do stanowiska rachmistrza przywiązane są pobory IX. grupy płac urzędników komunalnych; do stanowiska sekretarza X. ewentl. IX. grupy. Do poborów dodaje się 15 proc. tymczasowego dodatku komunalnego.

Posada tak rachmistrza jak i sekretarza może być objęta niezwłocznie.

Brane będą pod uwagę: 1) na stanowisko rachmistrza tylko oferty osób posiadających należyte kwalifikacje teoretyczne i praktyczne z dziedziny rachunkowości komunalnej, oraz conajmniej 3-ch letnią praktykę bankową, 2) na stanowisko sekretarza tylko oferty osób, posiadających należyte kwalifikacje teoretyczne i praktyczne z dziedziny samorządu, a przedewszystkiem z dziedziny podatkowości komunalnej oraz conajmniej 3-ch letnią praktykę biurową w samorządzie powiatowym lub miejskim.

Do podania należy dołączyć:
1) dokument urodzenia,
2) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
3) uwierzytelnione odpisy świadectw,
4) życiorys,
5) świadectwo moralności, wystawione przez państwową władzę policyjną,
6) świadectwo zdrowia od lekarza urzędowego.

Podania należy kierować do Wydziału - Powiatowego w Chojnicach (Pomorze) **do dnia 25. czerwca 1928 r.**

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Chojnice, dnia 1. czerwca 1968 r. 1283

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) Weiss.

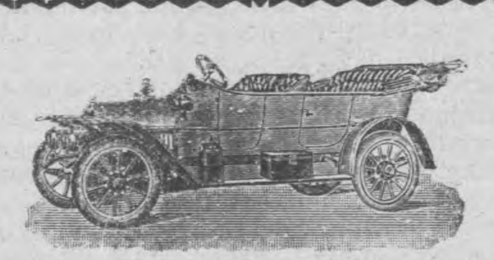
Powiatowe walne zebranie

Oddziału Pom. Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Chojnicach

odbędzie się **dnia 18. czerwca rb. o godz. 11 przed poł. w Chojnicach** w lokalu p. Jaździewskiego (restauracja pod Złotym Lwem) Pl. Jerzego 5, na które się wszystkich członków oraz gości uprzejmie zaprasza.

PORZĄDEK OBRAD:
1) Sprawozdanie Centrali,
2) Sprawozdanie Oddziału,
3) Wybór filjalnej Rady Nadzorczej,
4) Przyjęcie nowych członków,
5) Uchwała co do podwyższenia udziałów,
6) Wolne wnioski.

Za Radę Nadzorczą: (—) Jan Główczewski, prezes.



Przedsiębiorstwo samochodowe

Richard Gehrke

Chojnice **centrala samochodów,** telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

Postój samochodu:

Rynek, albo ul. Człuchowska 9.

Tapety **Nadeszły** Tapety

najnowsze śliczne desenie

TAPET

wyroby **swojskie** jak i **zagraniczne**
nadzwyczaj wielki wybór.
Ceny umiarkowane.
Listwy, szlaki, szablony, farby, lakiery i pendzle

Drogerja, Handel Farb
Bracia Hubert wł. J. Hubert
Chojnice, Gdańska 18.
Telefon 219. Rok zał. 1894.

Wielki wybór

ŻURNALI

Przegląd Mód, Rekord,
Przegląd Kobiecy, oraz
- żurnale francuskie -

Specjalne żurnale dla dzieci i na bieliznę.

poleca

Księgarnia „Dzien. Pom."
w Chojnicach.



Kośbą 1928 r.
i żniwo
wykonać mogą
rolnicy
sprawnie
i tanio
jedynie
oryginalnemi szwedzkiemi maszynami żniwnemi
„Westeras"
które
sprzedaje się na dogodne spłaty w długoterminowem kredycie.
Prosimy żądać ofert.

Łukowicz & Sieg

Maszyny Rolnicze Oddział Kościerzyna
ulica Długa 22. 1166

Rozkłady jazdy

wielkie i małe

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego".

Walter Heyn

mistrz malarski
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6
wykonuje wszelkie
prace malarskie — jak i malowanie powozów.
Wielki wybór
tapet bord i listew
od 85 groszy
od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Z dostawą jesienną polecamy natychmiastowe zamówienia

sztucznych nawozów,

jak
Amon-Superfosfat
polską sól potasową
niemiecką sól potasową
kainit
azotniak
siarczan-amonu
tomasynę

Za gotówkę i długoterminowy 9 procent. kredyt wekslowy, częściowo kredyt wekslowy bez odsetek aż do końca stycznia 1929.

Ogorzelińskie Młyny
T. z o. p.
Chojnice.

We wtorek, 12. bm.

odbędzie się w rzeźni
sprzedaż 1285
tłustej

wołowiny

Sprzedam
lub wydzierżawię
ładnie położone

gospodarstwo

53 morgowe z łąką i torfem. Zabudowania masywne. 1262
Straszkiewicz,
Sępólno, Hallera 15.

Szofer - mechanik

poszukuje posady. 1280
Antoni Spica
Sławęcin, poczta Lichnowy
pow. Chojnice.

---

2 umebl. pokoje

słoneczne z osobnem wejściem dla 1 lub 2 panów od 1. VII. do wynajęcia.
Dworcowa 22 II
1275 wejście z boku.

Przetarg przymusowy

Dnia 12. bm. o godzinie 18,30 sprzedawać będę w Sławęcinie wyb. najwięcej dającemu za gotówkę:

1 żniwiarkę.

Zbiórka licytantów przed solectwem w Sławęcinie.

Szeleziński
1284 kom. sąd.

Prawdziwy

„Persil"

Henkel'a Co.
nadszedł! 1272
A. Ludwig.

Poszukuje się młodej

dziewczyny

dochodzącej. 1282
Człuchowska 11
skład.

Poszukuje się zaraz lub od 15. VI.

służącej

umiejącej gotować 1279
Mleczarnia Sławęcin
p. Lichnowy.

Kupcy, urzędnicy, bankowcy, handlarze drzewa, chemicy, elektrotechnicy, architekcy i inżynierowie!

liczcie tylko
z Nestlera suwakiem rachunkowym
13 — 24 — 33 — 44 — 55 zł.

Jedyne źródło zakupu na Chojnice i okolice

Ludwik Rasch

piszcie tylko
z Montblanc piórami wiecznemi
od 4 zł począwszy.

Dokładny opis używania w języku polskim i niemieckim bezpłatnie.

Dla banku: Nestlera walec rachunkowy 100, 285, 550 zł.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44.
Adres telegr. „Dzien. Pom. — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreiber

Z WOJEWÓZTWA.

Lipnica, pow. chojnicki. (Krewka sąsiadka.) Z końcem roku 1926 osiedlił się w w naszej wiosce, na wybudowaniu miej. p. Tobolski, przybywszy rzekomo z powiatu sępoleńskiego. Zamiast wejść z sąsiadem swoim, p. L. w bliższą komitywę sąsiedzką, jak to oczywiście nakazuje godność „farmera kaszubskiego“, zaczął on stosować swoistą metodę wywoływania różnych incydentów. Najpierw z swoim lokatorem p. H, następnie z wyżej wspomnianym p. L., który traktował owe porywy p. T. jako skutek poważnej dysproporcji umysłowej. — Lecz akcja p. T. zakrojona jest na szerszą skalę i stanowi pewne podobieństwo z utworem Aleksandra hr. Fredry — „Zemsta“, gdzie jednak rolę „wiecznie łającego Cześnika“, odgrywa żona p. T., licząca blisko 60 wiosen, z wcale niepoślednie miary — talentem. Dała mu wyraz w dniu 2 bm. w iście meksykański sposób. Mianowicie: piątnastoletni synek p. L., pasł w wspomnianym dniu gromadkę gęsi na własnem polu, położonem tuż przy domostwie p. Tobolskiego. Nagle został ów chłopczyna napadnięty przez wspomnianą żonę p. T., która w asyście dwóch dorosłych córek (jednej już zamężnej) i również dorosłego synalka, widocznie chciała swój wojowniczy zapał ostudzić przez poturbowanie wymienionego chłopczyny, co się w zupełności powiodło. Kobiety zbiły chłopca tak, iż był bliski utraty przytomności. Poczem zbiegły do swojej „kryjówki“. Dalsza część, jak również finał przytoczonej tragifarsy, znajdzie swój epilog w sądzie. (h)

Czersk. (Nieudała wyprawa złodziejska.) Niemałe przerażenie ogarnęło p. Kurtową, zamieszkałą przy ulicy Szkolnej gdy weszła do pralni i zauważyła tamże pewnego mężczyznę, kładącego sobie znajdującą się tam bieliznę p. Kurta w specjalnie przyniosły worek. P. K. wszczęła alarm, w następstwie czego zamknięto owego jegomościa w pralni i zawezwano policję, która niebawem przybyła i „nieproszonego gościa“ aresztowała. Kradzieży dokonać chciał on w biały dzień, lecz wybrał sobie bardzo stosowną chwilę, mianowicie pod czas piątkowego ulewnego deszczu, podczas którego był zapewne pewny, iż nikt nie przeszkodzi mu w jego „rzemiośle“. (e)

— (Uroczystość Bożego Ciała w Czersku). Uroczystość Bożego Ciała wypadła jak po inne lata, tak i w tym roku w parafji naszej nadzwyczaj okazale. Napływ wiernych do miasta naszego był bardzo wielki; kościół przepełniony był po brzegi i pomieścić nie mógł wszystkich parafjan. Po uroczystej mszy św. wyruszyła z kościoła procesja, krocząc pięknie zielenią przystrojonemi ulicami Starogardzką, Targową i Szkolną. Procesja sprawiała ładny widok. Na czele kroczyły szkoła powszechna, żeńska i męska, szkoła wydziałowa, potem szły Towarzystwo Ludowe, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Koło Rolnicze, Towarzystwo Mężczyzn katolików, Młodzież Polsko-katolicka, kongregacja Marjańska i Kongregacja Matek, następował długi szereg dziewcząt niosących lilje i sypiących kwiaty. Pod baldachimem niósł najświętszy Sakrament Ołtarza ks. proboszcz Sprengel. Straż honorową tworzyła miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna w mundurach i hełmach. Pienia religijne wykonał silny chór Tow. śpiewu św. Cecylji, przygrywały zaś złączone orkiestry Młodzieży i Wojaków pod batutą p. Kitowskiego.

Procesja, której towarzyszyły niezliczone tłumy wiernych, zatrzymywała się przed pięknie urządzonymi ołtarzami przed domem kupca p. Jagalskiego, p. Kosiedowskiego, p. Duszyńskiej i Sióstr Elżbietanek, gdzie duchowieństwo odprawiało należne obrzędy religijne, a chór św. Cecylji odśpiewał Ewangelję.

Po południu odbył się tradycyjnym zwyczajem koncert w ogrodzie p. Kalinowskiego, który zgromadził sporo gości. Przygrywała orkiestra Tow. Powstańców i Wojaków. (e)

— (Kradzieże kieszonkowe.) Na piątkowym targu skradziono p. Glińskiej całą jej gotówkę w sumie 77.50 złotych, które miała w sakiewce, owiniętej w chusteczce. Kradzieży dokonano na rynku bydlęcym, gdzie p. N. zamierzała zakupić prosięta. P. N. jest żoną robotnika i skradzione pieniądze były całą jej gotówką.

Także pewnemu gospodarzowi z Wilgardu skradziono na tym samym rynku przeszło 100 złotych. Sprawy oddano policji. (e)

Gutówiec. (Kradzież u nauczyciela) Do mieszkania tut nauczyciela p. Myszki zakradli się w tych dniach złodzieje i skradli z wędzarni na strzychu około 2 ctr. wędlin, nie pozostawiając nic dla użytku nauczyciela. Dodać należy, iż już i w roku 1924 wywłaszczyli złodzieje wymienego nauczyciela z cenniejszych rzeczy. Złodzieje ci są niedalecy. Są to jednostki, którym się nie chce pracować, a żyjący w myśl hasła: „co twoje, to i moje“. Śledztwo niebawem wykaże, kto był złodziejem.

Tuchola. (Jeszcze dookoła zlotu Sokołów.) Pokrótce podaliśmy już, iż odbędzie się tutaj w dniach 16 i 17. bm. w sobotę i niedzielę zlot Sokołów II okręgu. Zlot zapowiada się nie byle jaki. Program tegoż, jak się poufnie dowiadujemy jest nietylko obszerny ale i interesujący. W dniu 16. bm. przewidziana jest bowiem uroczysta wieczornica dla przybyłych gniazd. W niedzielę natomiast nastąpi główna część programu. Mianowicie odbędzie się polowe nabożeństwo, które odprawi kapelan Sokolstwa ks. Turzyński z Gdyni. Nabożeństwo odbędzie się na boisku sportowem. Ponieważ miejscowy „Sokół“ zdołał sobie urządzić własne bardzo nawet wzorowe boisko, odbędzie się zaraz po nabożeństwie uroczyste poświęcenie takowego. Na po południu przewidziane są ćwiczenia popisowe i zawody lekkoatletyczne wszystkich gniazd. — Oby w tym zlocie nie brakło ani sokoła ni sokolicy z okręgu II. — Zatem 16 i 17. wszyscy do Tucholi! (c)

— (Ze szpitala.) Do tut. szpitala sióstr Elżbietanek przywieziono onegdaj matkę noworodka. Sprawa ta jest interesująca o tyle, że matką jest pewna służąca, która nie mogąc znaleść nigdzie przytułku niespostrzeżenie usunęła się fatalnej nocy do jednego z gospodarzy w Kiełpinie, gdzie porodziła dziecko, i skąd ją nazajutrz odstawiono do szpitala. (c)

— (Powiększenie interesu.) Mistrz siodlarski p. T. Gatz ostatnio powiększył swoje przedsiębiorstwo. Mianowicie obok swego dotychczasowego przedsiębiorstwa siodlarsko—tapicerskiego, otwcrzył lakiernictwo powozów i samochodów. (c)

Tuchola. (Śmierć podczas posiedzenia radnych gminy.) U sołtysa Gulgowskiego w Kiełpinie, tut. powiatu odbyło się posiedzenie radnych gminy, na którem był również obecny niejaki Wojciech Berendt. B. z Małopolski pochodzący pochylił głowę i zdawało się, że usnął. Gdy posiedzenie zakończono i uczestnicy posiedzenia rozchodzili się, przystąpił p. Gulgowski do rzekomo śpiącego, aby go obudzić. Okazało się, że na kanapie siedzi trup. B. zmarł, prawdopodobnie wskutek udaru serca.

Bysławek pow. tucholski. (Strzelanie wojackie.) Miejscowe Tow. Powst. i Wojaków przeprowadzało onegdaj zawody strzeleckie. Strzelanie odbyło się na strzelnicy wojackiej w lesie leśnictwa Lisikąt. Warunki strzelania były: odległość 150 m. w pozycji klęczącej. W zawodach najlepszy sukces osiągnął p. Drzycimski. Wieczorem w lokalu p. Jędryczki odbyła się zabawa, podczas której przygrywała orkiestra p. Pieczki. (c)

— (Z polowania na dziki.) Dziki utrzymujące się w przyległych lasach państwowych są istną plagą dla rolników Bysławka, Minikowa i t. d. których grunta przylegają do lasu. Bowiem nocą wychodzą dziki na pola i swym ryjem wyrządzają niemałe szkody. By ukrócić swawolę dzików, urządzono onegdaj nagankę na takowe przy udziale około 150 ludzi. Spotkano liczne stada tej zwierzyny, lecz ubić zdołano tylko 5 sztuk. (c)

— (Znów chcieli się włamać). Donosiliśmy onegdaj, że do składu rzeźnickiego p. Franciszki Jarochowej włamali się złodzieje ale skradli tylko 10 funtów kiszek. Chcąc widocznie pierwsze swe niepowodzenie powetować przybyli ponownie i zamierzali włamać się do wnętrza. Przeszkodzić im w tem miejscowy stróż nocny. Czmychnęli z niczem. (c)

Cekcyn pow. tucholski. (Wśród Wojaków i Powstańców) Onegdaj odbyły się zawody strzeleckie tut. Tow. Pow. i Wojaków, łącznie z Stow. Młodzieży Męskiej. Z pośród Wojaków najlepszymi strzelcami zostali pp. Talaśka Zysmarki i Marasz, zaś z pośród młodzieży p. Wojnarewicz. Ostatnio urządzili Wojacy, z okazji trzechlecia istnienia Tow. uroczysty obchód. Wojacy miejscowi oraz z Małych Gacen i bratnie miejsc. tow. ze sztandarami, wzięły udział w uroczystym nabożeństwie, odprawionem przez ks. prob. Jezierskiego. Po południu urządzono w lesie, obok leśniczówki Wrzosowiska okazałą zabawę, w której publiczność gremjalny udział wzięła. Równocześnie wojacy na pobliskiej strzelnicy przeprowadzali zawody strzeleckie o nagrody, ufundowane przez Tow. Pierwszą nagrodę zdobył naczelnik stacji p. Hoffmann drugą p. Józef Kościelski, trzecią p. Feliks Talaśka, czwartą p. Franciszek Pająkowski. Wieczorem, na sali p. Chmary, nastąpiła zabawa. Przygrywała orkiestra p. Matuszewskiego. (c)

Wysoka—Wieś, pow. tucholski. (Miejsce do zabaw.) Miejscowy oberżysta p. Leon Śliwa wybudował obok swego interesu okazałą salkę do zabaw, jedyną tego rodzaju w naszej wiosce — w głębi Borów Tucholskich zaszytej. Onegdaj urządzono na takowej pierwszą zabawę, na której przygrywała orkiestra p. Kątnego z Iwca. (c)

Huta pod Cekcynem. (Kradzież.) Do gospodarza p. Frycy włamali się onegdaj nocą do mieszkania złodzieje, i skradli zapasów żywnościowych, bielizny i inne rzeczy. Czmychnęli niespostrzeżeni. (c)

Kamień. (Zabawa „Lutni“.) Tutejsze tow. świewu „Lutnia“ urządziło dnia 10 czerwca rb. na sali p. Braca przedstawienie teatralne, na które złożyła się farsa w 2 aktach. „Stryjek Fonsio“ St. Tucholkowej, oraz chór „Lutni“ odśpiewał kilka pieśni ludowych.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, połączona z szeregiem niespodzianek. (A)

— (Zakaz pasania inwentarza w drzewostanach) Tutejsze Starostwo ogłasza, iż zabrania pasania inwentarza w kulturach i drzewostanach, które nie osiągnęły 3 metrów wysokości i o ile wiek ich nie przekroczył 16 lat. (A)

— Odroczenie terminów płatności podatków). Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych ogłasza iż Ministerstwo zezwoliło:

a) uiścić podatek przemysłowy wymierzony od obrotu za rok 1927 w dwóch ratach płatniczych do dnia 20 maja i 15 czerwca r. b. oraz

b) odroczyło terminy płatniczych zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał r. b. a mianowicie zaliczka za I kw. winna być uiszczona do 15 lipca 28 6. a za drugi zaś kwartał do 15 sierpnia r. b. (A)

— (Przegląd bydła rogatego i trzody chlewnej.) Dnia 21 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w naszem mieście na rynku przegląd propagandowy bydła rogatego i trzody chlewnej, połączony z premjowaniem. Wystawcą na tym przeglądzie może być każdy rolnik, zamieszkały w danej okolicy.

Wystawiać można stadniki i knury od 6 miesięcy jak również krowy, jałowice i maciory.

Bydło wystawiane powinno być rasy nizinnej, czarno-białej (typ wschodnio-fryzyjski) trzoda zaś chlewna rasy angielskiej, względnie krajowej.

Za materjał wyróżniony można otrzymać nagrody honorowe Ministerstwa Rolnictwa, oraz Pomorskiej Izby Rolniczej i pieniężne ministerstwa Rolnictwa, wydziałów powiatowych, Pomorskiej Izby rolniczej i t. p. (A)

— (Z targu.) Na ostatnim targu tygodniowym płacono następujące ceny za nabiał: za funt masła zł, 2,70 za mendel jaj zł. 2,10. (A)

— (Straty w ogrodnictwie.) Ostatnio w nocy tutejszą okolicę nawiedził silny przymrozek, wyrządzając dotkliwe straty w warzywnictwie. Jak np. pomidory, ogórki, fasola uległy prawie że zupełnie zniszczeniu, inne warzywa też dotkliwie ucierpiały. (A)

Rogalin pow. sępoleński. (Zaraza końska.) Został stwierdzony u konia p. H. Gutknechta otręt. (A)

Witkowo pow. sępoleński. (Czas urzędowania na punkcie przepustkowym.) Tutejszy punkt graniczny przepustkowy odprawia pasażerów obecnie jedynie tylko w poniedziałki i czwartki i to w godzinach od 8-mej rano do 11-tej przed południem i od godz. 5-ej po południu do 6,20 wieczorem. W niedzielę i święta znów od godz. 7-ej rano do 11-ej przed południem i od 1-ej do 2 ej po południu. (A)

Starogard. (Z cyrku.) W tych dniach bawił u nas znany król żelaza Rozkwas. Słynnie on jako ciężki atleta i zdążył sprawić sobie mały cyrk. Występują w nim przeważnie zapaśnicy i bokserzy. Do cyrku śpieszyło dość dużo ludzi a to głównie dlatego, że do konkarencji z bokserami cyrkowymi stawał znowu w Starogardzie obywatel p. Baranowski, zwycięzca w wielu biegach kolarskich. Pokazało się, że także w sporcie bokserskim p. Baranowski tęgo się spisuje. Walczył on z japończykiem Saraki. Początkowo okazał coprawda zbyt wiele rozgorączkowanie, lecz w ostatnich rondach zupełnie się uspokoił i japończykowi placu dotrzymał. Należy sądzić, iż w przyszłości będziemy mieli możność pisać o postępach p. Barańskiego w sztuce bokserskiej. (w)

Koronowo nad Brdą. (Echa święta druhen). Miejscowe Tow. Młodych Polek, święto druhen godnie obchodziło. Druhny wzięły rano odział w mszy św. odprawionej przez ks. prob. Zalewskiego‘ podczas której przystępowały do wspólnej komunji św. Po południu odbyła się uroczysta akademja, na której całość składały się śpiewy, deklamacje, monologi i t. d. wygłoszone przez druhny. Na koniec przemawiał jeszcze ks. proboszcz. Śpiewem „Cześć Marji“ zakończono obchód. (c)

— (Zjazd O. W. P.) Onegdaj odbył się w Grabinie zjazd młodych „Obozu Wielkiej Polskiej“, z powiatu bydgoskiego. (c)

— (Założenie Koła Zw. Podof. Rez.) Onegdaj odbyło się tutaj zebranie organizacyjne w celu założenia Koła Związku Podoficerów Rezerwy. Treściwy referat na temat „Cele i zadania Zw. Podof. Rez. wygłosił prezes Koła bydgoskiego p. Głazik. Na prezesa tutejszego Koła wybrano burmistrza p. Wodniczaka. Nowej placówki życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju. (c)

— (Jubileusz kapłana na obczyźnie.) W Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych obchodził 35 lecia pracy kapłańskiej ks. prałat S. Górzyński, proboszcz Wojciechowa. Ks. prałat pochodzi z znanej tu rodziny Górzyńskich. Jubilatowi „Szczęść Boże“. (c)

Swiecie nad Wisłą. (Apel Bractwa Strzeleckiego.) Miejscowe Bractwo Strzeleckie wydało apel do obywateli miasta i okolicy z treści którego podajemy kilka zdań: Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Świeciu założone w roku 1845. przeszło w roku 1921 całkowicie w ręce zarządów polskich i w szeregach tegoż można było zauważyć, w pierwszych chwilach prawie wszystkich obywateli, naszego grodu i okolicy. Niestety. z biegiem czasu, wśród obywateli wygasł ten wielki zapał popierania Bractwa, nawet dużo wystąpiło z jego szeregów, zapatrując się z zobojętnieniem na dalszy rozwój Bractwa. Dalej, pewna część obywateli wcale nie wstąpiła do Bractwa a tylko z z daleka śledzi ideę strzelecką. Stan taki powinien ustać — nastąpić winno otrzeźwienie na tem polu, bowiem Bractwo ma niemało wzniosłych celów. Ponieważ już z początkiem maja rozpoczął się tegoroczny sezon strzelań, który trwać będzie jeszcze przez bieżące miesięce, zatem zarząd Bractwo gorąco apeluje do obywateli by gremjalnie wstępowali w szeregi tegoż. Spodziewać się należy, iż apel nie pozostanie bez echa. (c)

— (Z parafji). Przez miesiąc czerwiec odbędzie się w każdy piątek o godz. 7 mej wieczorem w miejsc. świątyni nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego. (c)

— Akcja przeciwgruźlicza). Powiatowa Kasa Chorych w miejscu, urządzając akcję przeciwgruźliczą, urządziła w naszym grodzie jak i w szeregu miejscowościach powiatu, przedstawienie kinowe, wyświetlając film o treści uświadamiającej i pouczającej o gruźlicy. Jak się dowiadujemy, w urzędzie tłumy ludu w tych przedstawieniach brały udział. (c)

— (Przegląd bydła i trzody chlewnej). Wzorem lat ubiegłych i w roku bieżącym Pom. Izba Rolnicza urządza przeglądy bydła rogatego i trzody chlewnej świń. W powiecie świeckim tego roku odbędą się 9 lipca w Różannie przegląd planowy, i 10. lipca w Warlubiu przegląd propagandowy. (c)

— (Echa „święta druhen“.) Miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej godnie obchodziło „Swięto Druhen“. Trzy poprzednie dni odbywały się rekolekcyjne, któremi kierował misjonarz O

Jęczmionka z Chełmna. Członkinie jak i niecztonkinie Stow. w takowych brały liczny udział. Komunją św. podczas wczesnej mszy w pierwsze święto zakończono rekolekcje. Poczem odbył się pochód członkiń z szkoły powszechnej, z orkiestrą Kadry Mnrynarki na czele do fary na uroczyste nabożeństwo, które odprawił O. Michalik z Górnej Grupy, zaś kazanie wygłosił patron, Stow. ks Prabucki. Po południu odprawił ks. patron dla druben nabożeństwo majowe w domu św. Jana.

Później w resiauracji zamkowej odbyła się akademja na część Matki Boskiej, niebieskiej patronki Stow. Przemawiał tam ks. patron, były śpiewy i deklamacje, przy wspólnej kawce spędzono kilka miłych chwil, na pamiątkę których fotograf p. Jaworski dokonał zdjęcia. (c)

— (Echa konkursu śpiewaczego,) Na zjazd Pom. Zw. Kół Śpiewaczych do Torunia udało się również tut. Tow. Śpiewu „Św. Cecylja“ i wystąpiło pod batulą swego dyrygenta p. Makiłły z pieśnią „Chór niedzielny“ Moniuszki, odśpiewaną przez chór mieszany. (c)

— (Egzaminy wstępne do szkoły wydziałowej.) Egzamin wstępny do klasy I. odbędzie się w dniach 26. 7 i 8 bm. o godz. 8 rano, do klas wyższych w dniu 28 bm. o 10-tej. Do klasy I. mogą być przyjęte dzieci, które ukończyły conajmniej trzy oddziały szkoły powszechnej z wynikiem dodatnim, a nie przekroczyły 12 roku życia. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 11—13 w kancelarji szkoły wydziałowej. Przy zgłoszeniu trzeba przedłożyć świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i zaświadczenie szczepienia. Pierszeństwo mają dziewczęta. (c)

— (Goście z grudziądza). Onegdajszej niedzieli przybyło dotąd parowcem Wisłą Stow. Młodzieży Polskiej z Grudziądza, z delegatem Związku p. Klugiewiczem, sen jorem p. Rakowskim i wicepatronem Jędrasiakiem, na czele. Przy wysiadaniu na pomoście Czarnej Wody przybywających witało miejscowe Stow. Młodzieży Polskiej z wicepatronem p. Grochowskim na czele. Następnie wyruszył wspólny pochód przy dźwiękach orkiestry do „Strzelnicy“, skąd po posiłku goście udali się na zwiedzenie miasta.

Część bawiła się strzelaniem do tarczy i przy kole szczęścia. Nieco później przybył ks. patron Stow. Malinowski wraz z ks. wilk. Ringwelskim.

Patron miejsc. Stow. ks. Lehmann sprawił swem przybyciem, choć na chwilę tylko do ogrodu, wśród młodzieży wielka radość. Zaznaczamy, iż w strzelaniu uzyskali nagrody pp. Pańka z Grudzią dza — pierwszą, srebrny żeton, Brocki z Grudziądza — drugą, ozdobną książkę, Barcz ze Swiecia — trzecią, karton z mydłem. Wieczorem wycieczkowicze przystąpili do drogi powrotnej. Po odśpiewaniu z akompanjamentem orkiestry pieśni „Kto się w opiekę“ statek na gładkiej wodzie pomknął do Grudziądza. (c)

— (Odznaczony.) Za udział przy objęciu Pomorza przez wojska Polskie odznaczony został p. Andrzej Kluczyk ztąd odznaką honorową „Frontu Pomorskiego“. (c)

— (Nowy kontroler Ubezpieczalni Krajowej.(W ubiegłym miesiącu objął obwód Kontroli Świecie — Gniew, kontroler p. Ignacy Nehring, tu zamieszkały (ul. Podgórna 1 a.) Przyjmuje interesentów w poniedziałki od 8—15-tej. (c)

Nowe nad Wisłą. (Czy samobójstwo, lub też wypadek.) W pobliżu stacji Twarda Góra, na linji Tczew — Bydgoszcz znaleziono onegdaj zwłoki człowieka, leżące na torze i przejechane tejże nocy pociągiem. Czy owego człowieka spotkał wypadek, lub czy też szukał śmierci pod kołami pociągu pozostanie pewnie tajemnicą zmarłego. (c)

— (Pod kołami wozu). Na pobliskim majątku Nowe miał miejsce następujący wypadek. Do pracy na pola wyjeżdżało wozem drabiniastym z majętności kilkanaście dziewcząt. Gdy wóz ruszył, nagle złamało się jedno drabie, i dziewczęta nań oparte znalazły się w oka mgnieniu pod kołami wozn; trzy zostały przejechane, odniósłszy przytem znaczne poka leczenia. (c)

Lubiewo pow. świecki. (Kradzież roweru). Dotąd do swych rodziców, w w odwiedziny przyjechał rowerem z Lińska nauszyciel p. Bronisław Redlarski.



Komitet niesienia pomocy bohaterski towarzyszom gen. Nobile.
Kapitan Ditrichson, finansista Ellsworth, Roald Amundsen i kapitan Riser.

Rower był zupełnie nowy, i widocznie jakiemuś nieznanemu amatorowi cudzej własności się spodobał, rower został skradziony; po złodzieju ani śladu. Był to rower męski marki „Weltrad II.“ (c)

(Osobiste). Onegdaj pobłogosławiony został przez ks. kan. dr. Włoszczyńskiego związek małżeński pomiędzy mistrzem kominiarskim p. panem Maćkowskim, a p. Klementyczną zielińska. Nowożeńcom „Szczęść Boże“. (c)

Lniano pow. świecki. (W przededniu wielkiej uroczystości.) Miejscowość nasza stoi przed wielką, bodaj jeszcze niebywałą tu uroczystością, bowiem miejscowi Wojacy i Powstańcy sprawili sobie nowy okazały sztandar, którego uroczyste poświęcenie, jak się dowiadujemy, nastąpić ma w niedzielę 1. lipca br. By uroczystość ta jaknajokazalej wypadła, czynią Wojacy już obecnie konieczne przygotowania. (c)

Tleń pow. świecki. (Echa wycieczki cyklistów.) Onegdaj urządził oddział cyklistów Stow. Młodzieży Polskiej z Osia, z ks. wik. Ptachem na czele wycieczkę. Cykliści jechali przez Drzycim do Bukówca, zaś ztąd przez Lniano, do naszej wioski. Po przebyciu przeszło 50 klm, drogi cykliści tutaj się na chwilę zatrzymali. Państwo Laskowscy właściciele młyna, podejmowali cyklistów smacznym posiłkiem, zaco im się chyba słusznie uznanie należy. Następnie cykliści wyruszyli do Osia. (c)

Zdroje, pow. świecki. (Uderzenie gromu.) Podczas ostatniej burzy, przeciągającej nad naszą okolicą uderzył grom w budynki gospodarcze miejscowego młynarza. Spłonął chlew ze stodołą. (c)

Sucha, pow. świecki. (Wśród Wojaków i Powstańców.) Onegdaj obchodziły miejscowe Tow. Powst. i Wojaków swoje tegoroczne zawody strzeleckie. Pochodem udano się na strzelnicę położoną obok młyna Sucha. W zawodach, przy udziale 37 członków, najlepszym strzelcem został p. Ignacy Pipowski. Po zawodach wracano do wsi, gdzie wieczorem nastąpiła zabawa. (c)

Dąbrówka pow. świecki. (Wtórna legalizacja narzędzi mierniczych.) Lotny Urząd Miar przeprowadzał będzie, w lokalu p. Glinieckiego w Dąbrówce, w czasie od 8 — 14. bm. wtórną legalizację narzędzi mierniczych. Posiedziciele takowych, z gmin: Dąbrówka, Krakówek, Biechowo, Budyń, Dolsk Mały, Dólsk gmina i obszar, Jarzębieniec, Kawęciu, Plewno, stawić się winni w oznaczonym czasie i lokalu do wtórnej legalizacji. (c)

Bukówiec pow. świecki. (Pobór mężczyzn rocznika 1907). W czasie od 11—13. bm. urzędować będzie w lokalu p. Czajkowskiego komisja poborowa dla poboru mężczyzn rocznika 1907. Plan poboru jest następujący: Dnia 11 bm. o godz. 8-mej stawią się mężczyźni z gmin. Plewno, Polski Kokopat, Błędzin, Wętkie, Korytowo, Stanisławie, Swiekatówko, Mukrz, Jastrzębiec, Gawroniec. O godz. 13-tej z gmin: Swiekatowo, Sucha, Łaszewo, Różanna, Wierzchlas, Cislay. Dnia 12. bm. o godz. 8-mej, z gmin: Polskie Łąkie, Jania Góra, Tuszyny, Tuszynki, Franciszkowo, Jeziorki, Karólewo, Kawęcin, Krupocin. O godz. 13-tej z gmin: Przysiersk, Poledno, Lubodzierz, Kulandja. Dnia 13. bm. o godz. 8-mej z gmin: Lubiewo, Lubiewice, Szewno, Szewienek, Drozdowo, Lipienica, Zalesie Król., Bramka, Branica, Budyń.

Bukówiec pow. świecki. (Wtórna legalizacjai narzędzi mierniczych.) Lotny Urząd Mar przeprowadzał będzie w czasie od 15—21 bm. w lokalu p. Nitki w Bukówcu, wtórną legalizację narzędzi mierniczych dla gmin Bukówiec, Bramka, Branica, Franciszkowo, Krupocin, Knrytowo, Polskie Łąkie i Stanisławie. (c)

Pelplin. (Miesięczne zebranie) Ostatnie miesięczne zebranie miejscowego towarzystwa Ludowego, odbyło się w niedzielę 3 b. m. na sali p. Zawadzkiego. Zebranie zagaił przewodniczący ks. dziekan Lewandowski. Urozmaiceniem zebrania był odczyt wygłoszony przez wiceprezesa p. dyr. Ankiewicza. Odczytu słuchano z zajęciem. W dalszym ciągu omówiono obchód Bożego Ciała i przyjęto kilku członków. Na zakończenie odśpiewano „Boże w dobroci“. (a)

— (Egzamin końcowy w szkole Wydziałowej.) Egzamin końcowy w miejscowej szkole Wydziałowej odbyl się 4 i 5 bm. Z egzaminu ustnego zostali zwolnieni: Warnke Jan i Zielińska Gertruda.

Do egzaminu stanęło 19 kandydatów, z których 16 zdało i to: Biały Bronisław Binnkówna Ewa, Burakowski Kazimierz, Drost Jan, Girgel Paweł, Górski Jan, Kierzkowski Bernard, Lewandowski Jan Maniecki Tytus, Piotrzkowska Anna. Sarnowski Leon, Sielska Zofja. Sikorska Anne, Uhlenberg Pawel. (a)

— (Rozwój placówki.) P. Kozłowski grzy ulicy Dworcowej rozszerza swój zakład fryzjerski o tyle, że otwiera specjalny oddział dla pań. (a)

— (Koncert.) W święto Bożego Ciała odbył się w ogrodzie p. Rezmera koncert. Z powodu pięknej pogody, gości zeszła się dość wielka ilość. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, na której przygrywała orkiestra Powstańców i Wojaków. (a)

Co będzie gdy ziemia zadrży pod Nowym Jorkiem?

Ostatnie trzęsienia ziemi i połączone z niemi katastrofy zwróciły uwagę niemieckich, angielskich i amerykańskich uczonych na małe przystosowanie współczesnych budowli do kataklizmów przyrody.

Słuszne więc zadano sobie pytanie:

— Coby się stało z wielkiemi miastami amerykańskiemi, gdyby zatrzęsła się ziemia pod Nowym Jorkiem lub Chicago? — Ile ludzi zginęłoby w takiem nieszczęściu?

Z olbrzymich dzielnic nie uszłaby żywa noga, gdyż przygniotłyby wszystkich drapacze chmur i masy olbrzymich kamienic.

Wobec tej obawy system oszczędnościowy przez drapacze, zbankrutował doszczętnie. Amerykanie chcą obecnie mieszkać w małych domkach otoczonych wolną przestrzenią, aby w razie niebezpieczeństwa nie znaleźli się pod gruzami wielopiętrowych kamienic.

Postanowiono nawet zbadać erakcję różnych materjałów budowlanych na drżenie ziemi.

W tym celu wyjechała na Alaskę komisja złożona z 5 architektów, którzy w krainie wulkanów i nieustannych falowań ziemi udoskonalić mają współczesne budowle i uczynić je odpornemi na możliwe katastrofy.

Czy wiecie, że...

Największym hotelem na świecie jest hotel „Pensylwania“ w Nowym Jorku, składający się z trzech dwudziestopiętrowych gmachów. W hotelu tym znajduje się 3000 numerów z łazienkami. „Pensylwanja“ posiada własny teatr kinowy, kilka sal koncertowych, pływalnie, boiska etc.

*

Naszybszym pociągiem na świecie jest eksperymentalny pociąg elektryczny na linji Berlin—Zossen, który rozwija szybkość 227 kilometrów na godzinę.

*

Na całym świecie jest 544 uniwersytetów.

*

Najbardziej wysunięta na północ w Europie restauracja znajduje się w Norwegji, cyplu Nordkap.

*

W Anglji na każde 1000 mieszkańców przypada jeden lekarz.

*

Najszybszym okrętem na świecie jest nowy torpedowiec angielski, który przebiega w godzinę 36 mil morskich, czyli 71 kilometrów, t. j. tyle, co najszybszy ekspress na linji Paryż — Marsylja.

Ciekawe wiadomości.

Gdzie mieszka najwięcej żydów.

Statystyczne dane o rozmieszczeniu ludności żydowskiej na świecie wykazują że procentowo, w stosunku do liczby ludności, najwięcej żydów mieszka na Litwie. Na stu mieszkańców Litwy przypada jedenastu żydów. Na drugiem miejscu jest Polska z 7,8 proc. Następnie idą kraje takie, jak Węgry, Rumunja, Łotwa, Austrja, Rosja i Turcja europejska.

Rozmaitości.

Książki ze stali.

Znakomity amerykański wynalazca, Edison, proponuje obecnie zastąpienie papieru do książek — stalowemi arkuszami. Projekt ten, o ile się urzeczywistni, wywoła przewrót w dziedzini wydawniczej.

Według Edisona walcowanie stali można doprowadzić do takiej doskonałości że arkusz stali będzie o wiele cieńszy od arkusza papiern. Twierdzi on, że zdoła „skonstruować“ książkę grubości 5 centymetrów, która będzie zawierała 40 000 stronic. Waga takiej książki nie przewyższy ½ kilograma. Cena jej będzie nie o wiele wyższa niż książek obecnych, bo wyniesie zaledwe kilka szylingów (szyling — około 2 złotych).

W porównaniu z papierem, stalowe arkusze odznaczają się większą elastycznością, rozciągliwością i wytrzymałością.

Charakterystyczny jest fakt, że cienkie stalowe arkusze wchłaniają atrament i farbę o wiele lepiej niż papier.

Edison sądzi, że wraz z udoskonaleniem techniki produkcji, stalowe książki staną się tańsze od papierowych, a więc dostępniejsze dla ogółu.

Miejmy nadzieję, że polscy uczeni i wynalazcy zainteresują się pracą Edisona i postarają się wykorzystać cenny wynalazek również i u nas. Jest to tem bardziej możliwe, że technika przemysłu metalowego w Polsce posuwa się olbrzymiemi krokami naprzód, a źródeł surowców do wytwarzania „stalowego papieru“ mamy poddostatkiem.

Wesoły kącik.

Mądry kumoter.

— Żebyście mi kumotrze łeb ucięli to nie uwierzę, że się ziemia obraca, bo by się morze wylało!